

Agnieszka Małgorzata Kastory

<https://orcid.org/0000-0002-1562-2036>

Uniwersytet Jagielloński

Działania rumuńskiej administracji wobec fali polskich uchodźców w pierwszych miesiącach II wojny światowej (wrzesień–październik 1939 roku)*

Abstrakt: Tekst dotyczy sposobu, w jaki administracja terenowa Rumunii radziła sobie z napływem polskich uchodźców we wrześniu 1939 r. Zawiera charakterystykę struktury rumuńskiej administracji, sposobu kontrolowania przepływu uchodźców, ich ewidencjonowania, rozmieszczenia na terytorium Rumunii, utrzymania dyscypliny w obszarach internowania żołnierzy. Tekst powstał w przeważającej mierze w oparciu o publikowane dokumenty z rumuńskich archiwów.

Słowa kluczowe: Rumunia, druga wojna światowa, polscy uchodźcy cywilni, polscy uchodźcy wojskowi, rumuńska administracja.

Abstract: The article is devoted to the actions taken by the Romanian administration in response to the influx of Polish refugees in September 1939. It includes information about the structure of the Romanian administration, the methods used to control the flow of refugees, their registration, distribution across Romanian territory, and the maintenance of discipline in areas where soldiers were interned. The text is based mainly on published documents from Romanian archives.

Key words: Romania, the Second World War, Polish civilian refugees, Polish military refugees, Romanian administration.

* Niniejszy artykuł powstał w ramach projektu naukowego „Kampania Polska 1939 roku – synteza”, realizowanego jako zadanie zlecone przez Ministra Edukacji i Nauki na podstawie umowy nr MEiN/2021/DPI/319 pod kierunkiem płk. dr. hab. Juliusza Tyma, prof. Akademii Sztuki Wojennej.

Wprowadzenie

W 2013 r. ukazała się dwutomowa edycja 302 rumuńskich dokumentów dotyczących polskiego uchodźstwa w Rumunii w latach 1939–1947 r. Zostały one opracowane i wydane w wersji oryginalnej i w tłumaczeniu na język polski dzięki współpracy Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Narodowych Archiwów Rumunii oraz Instytutu Ścigania Zbrodni Komunistycznych i Pamięci o Rumuńskim Wychodźstwie. Obszerny polski wstęp do tego monumentalnego wydania napisał Tadeusz Dubicki, a rumuński – Florin Anghel¹. Analiza tych dokumentów, wytworzonych w przeważającej mierze przez rumuńskie instytucje państwowe, pozwala spojrzeć na polskie uchodźstwo od strony przyjmującej – rumuńskiego państwa – i w tym sensie pozwala na nieco inne ujęcie tematu, niż zastosowane w obszernych i ważnych pracach Tadeusza Dubickiego².

Celem artykułu jest analiza i ocena realizacji zadań, jakie musiała wykonać administracja Rumunii we wrześniu i październiku 1939 r., by zaspokoić potrzeby polskich uchodźców i zapewnić bezpieczeństwo własnego państwa. Tekst dotyczy uchodźców cywilnych i wojskowych, pominięto natomiast losy polskiego rządu internowanego na terenie Rumunii, ponieważ jest to zagadnienie, któremu należałoby poświęcić odrębne opracowanie.

W tekście zachowano oryginalne nazwy rumuńskich jednostek terytorialnych, urzędów i urzędników, ponieważ nie mają one jednoznacznych polskich odpowiedników poza ogólnymi, jak okręg, obwód, prowincja, departament. Natomiast nazwy miejscowości w miarę możliwości zostały zapisane w polskiej wersji.

Przebieg granicy polsko-rumuńskiej

Rumunia graniczyła z Polską na północy na długości 349 km. Granica biegła od szczytu Stóg w Górach Czywczyńskich do ujścia Zbrucza do Dniestru wzdłuż dawnej granicy administracyjnej Galicji. Na przeważającej długości opierała się na naturalnych przeszkodach: grzbietach Gór Czywczyńskich, nurtach rzek Białego Czeremoszu, Czeremoszu, Dniestru i sztucznych kanałach wodnych³.

¹ *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1947. Dokumenty z narodowych archiwów Rumunii*, t. 1, cz. 1–2, Warszawa–Bukareszt 2013.

² T. Dubicki, *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1945*, Warszawa 1995; idem, *Wojsko Polskie w Rumunii 1939–1941*, Warszawa 1994.

³ H. Walczak, *Sojusz z Rumunią w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1931*, Szczecin 2008, s. 336–337; Mapa Operacyjna Polski, Stanisławów–Czerniowce, 1:300 000, Wojskowy Instytut Geograficzny 1930, Archiwum Map WIG, http://maps.mapywig.org/m/WIG_maps/

Najważniejsze przejścia graniczne z urzędami celnymi znajdowały się w miejscowościach: Progorodec – Kozaczówka, Cristiatec (Kryszczyatyk) – Zaleszczyki, Babin – Jasieniów Polny, Grigore Ghica Voda – Śniatyń-Załużce, Oraşeni – Kułaczyn, Vijniţa (Wyżnica) – Kutry. Przejście kolejowe znajdowało się na stacjach Grigore Ghica Voda po rumuńskiej stronie i Śniatyń-Załużce po polskiej. Oprócz tego działały stałe punkty przejściowe w miejscowościach: Samuseni (Samuszyn) – Ujście Biskupie (do 27 IX 1932); Vasilau – Gródek i Culenti – Gródek oraz Jabłoniţa – Jabłonica⁴.

Region przygraniczny był po rumuńskiej stronie stosunkowo dobrze skomunikowany: od zachodu wzdłuż granicy biegł trakt (droga utrzymana), który na wysokości Răstouce (Roztoki) zmieniał się w szosę II klasy, ciągnącą się wzdłuż granicy do Waszkowiec. Równoległe do niego przebiegała linia kolejowa od Kut do stacji Grigore Ghica Voda, gdzie znajdował się węzeł kolei biegnącej z Polski przez Śniatyń-Załużce i linii kolejowej w głąb Rumunii, od której na stacji Lujeni odchodziła na północ odnoga do Zaleszczyk. Do Zaleszczyk prowadziły też szosy I i II klasy⁵.

Polskę i Rumunię łączyły ważne mosty: w 1930 r. wzniesiono most na Czeremoszu między Wyżnicą a Kutami; 27 stycznia 1930 r. został odbudowany most kolejowy na Dniestrze łączący stację Stefăneşti i Zaleszczyki, a 24 września 1938 r. otwarto most drogowy między Zaleszczykami a Kryszczyatykiem dla szosy I klasy wiodącej w głąb Rumunii⁶.

Z Polską graniczyły historyczne krainy Rumunii: Maramuresz, Bukowina i Besarabia. Zgodnie z ustawami z roku 1925, 1929 i 1936 terytorium Rumunii było podzielone na jednostki zwane judet (departament, okręg, hist. powiat),

series/300K/97_STANISLAWOW-CERNAUTI_(CZERNIOWCE)_1930.jpg (dostęp: 13 IV 2023); M. Klimecki, *Polsko-rumuńska granica (1918–1939/1940)*, w: *Relacje polsko-rumuńskie w historii i kulturze*, red. S. Iachimovschi, E. Wieruszewska-Kalistru, Suceava 2000, s. 13; Końcowy układ delimitacyjny między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Rumunii podpisany w Bukareszcie 17 maja 1935 roku, Dz.U. 1935, nr 3, poz. 26–27, s. 41, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19370030027/O/D19370027.pdf> (dostęp: 1 III 2023) – w układzie tym nie podano długości całej granicy, a jedynie jej trzech odcinków, które w sumie liczą 346,608 km.

⁴ Konwencja między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Rumunii dotycząca ułatwień w małym ruchu granicznym z 7 XII 1929 r., Dz.U. 1929, nr 61, poz. 492; <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19310610492/O/D19310492.pdf> (dostęp: 6 II 2025); Obwieszczenie Ministra Skarbu z 27 IX 1932 r. w sprawie zmiany załącznika B do art. 32 Konwencji z 7 XII 1929 r., dotyczącej ułatwień w małym ruchu granicznym polsko-rumuńskim, „Monitor Polski” 1932, nr 229, poz. 260, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP19322290260/O/M19320260.pdf> (dostęp: 1 III 2023).

⁵ Mapa Operacyjna Polski, Stanisławów–Czerniowce...

⁶ Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Polonika, <https://polonika.pl/polonik-tygodnia/584317043> (dostęp: 12 X 2025); J.T. Skłodowski, *Zaleszczyki – riwiera międzywojnia*, cz. 3, <https://kuriergalicyjski.com/zaleszczyki-riwiera-miedzywojnia-czesc-3/> (dostęp: 19 IV 2023).

które podzielono na jednostki zwane plăsa, a te na jednostki miejskie lub wiejskie – comună (gmina). Comună mogła być podzielona na sektory. Była zarządzana przez radę i primara (burmistrza) oraz jego zastępcę. Plásami kierowali pretorzy, a județami prefekci⁷.

Ustawa administracyjna z 14 sierpnia 1938 r. tworzyła dodatkowo dzieść dużych jednostek terytorialnych zwanych ținut (kraj, kraina, prowincja), obejmujących kilku județów. Na ich czele stali rezydenci królewscy mianowani na sześć lat przez króla specjalnym dekretem. Rezydent królewski musiał być Rumunem co najmniej od trzech generacji, posiadać dyplom uniwersytecki lub stopień generała i mieć ukończone 35 lat. Podlegały mu wszystkie sprawy z wyjątkiem sądowniczych, wojskowych, spraw zagranicznych, szkolnictwa wyższego, związków wyznaniowych i administracji handlowej. Rezydent nadzorował podległą mu administrację, załatwiał skargi osób indywidualnych, informował ministra spraw wewnętrznych o swoich działaniach, dbał o wykonywanie przepisów. W czasie wojny zapewniał współpracę z Ministerstwem Obrony Narodowej (MON). Ustawa z 1938 r. pozbawiała județ podmiotowości prawnej, a prefekta – wielu uprawnień. Musiał składać raporty ze swoich działań rezydentowi królewskiemu, który mógł uchylać jego decyzje, jeśli uznał je za niezgodne z prawem. Administrację terytorialną Rumunii cechowała hierarchiczna zależność. Urzędnicy wszystkich szczebli pochodzili z mianowania. Dodatkowo, w 1939 r. minister spraw wewnętrznych Rumunii Armand Călinescu obsadził wszystkie județe oficerami pod pretekstem zapewnienia apolityczności władz terytorialnych⁸.

Zgodnie z prawem administracyjnym z 1938 r. z Polską graniczył ținut Somesz i wchodzący w jego skład județ Maramuresz oraz ținut Suczawa z județami: Radowce, Storożyniec, Czerniowce i Chocim.

Przygotowania Rumunii do przyjęcia uchodźców

Od początku trwania wojny władze Rumunii obserwowały ruchy ludności w Polsce i stopniowy napływ cywilów i żołnierzy w pobliże rumuńskiej granicy. 9 września odbyła się u króla Karola II narada z udziałem ministrów spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych, szefa sztabu i ministra dworu. W spotkaniu uczestniczył też sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (MSW) gen. Gabriel Marinescu. Ustalono, że w razie potrzeby

⁷ D. Antonescu, *Evolutia reformelor administrativ teritoriale din Romania in ultimul secol*, „Studii Economice” 2018, nr 13, sec. 5, s. 6–7, https://www.researchgate.net/publication/332179151_Evolutia_reformelor_administrativ-teritoriale_din_Romania_in_ultimul_secol (dostęp: 18 X 2025).

⁸ Ibidem; *Qreferat, Referate administratie. Legea din 14 august 1938*, <https://www.qreferat.com/referate/administratie/Legea-din-august424.php> (dostęp: 6 II 2025).

Rumunia przyjmie osoby cywilne, osoby publiczne oraz wojsko, które zostanie rozbrojone i internowane. Operację przyjęcia uchodźców miało nadzorować MSW i osobiście Marinescu, który tego samego dnia wydał stosowne rozporządzenie. Nakazał w nim prefektom, primarom i pretorom przygotowanie zapasów żywności, miejsc zakwaterowania i środków transportu. Plan przyjęcia uchodźców miała też przygotować Regionalna Inspekcja Sanitarna. Żandarmeria i Policja otrzymały zadanie sprawdzenia dokumentów tożsamości, rozdzielenia cywilów od wojskowych, rozbrojenia polskich żołnierzy, skonfiskowania i zewidencjonowania sprzętu wojskowego oraz przekazania go rumuńskim jednostkom wojskowym⁹.

Marinescu wyznaczył strefę przyjęcia uchodźców, a w jej ramach strefę zakwaterowania. Strefa przyjęcia obejmowała historyczną Bukowinę, północną Mołdawię i Północną Besarabię, zgodnie z nowym podziałem administracyjnym były to ținuty Suczawa, Prut i północna część Nistru. Strefa zakwaterowania znajdowała się w południowej części wyznaczonego terenu, o co zabiegało dowództwo 8. Dywizji Piechoty. Obszar przyjęcia Marinescu podzielił na trzy sektory, w których wyznaczył drogi napływu uchodźców, punkty dezynsekcji i miejsca koncentracji¹⁰.

Operacja przyjęcia uchodźców miała charakter cywilny, ale wymagała współpracy zarówno instytucji cywilnych jak i wojskowych: szefa Sztabu Generalnego, dowództwa 4. Korpusu Armijnego, 8. i 14. Dywizji Piechoty, Policji, rezydentów królewskich ținutów Suczawy i Prutu, prefektur w Chocimiu, Czerniowcach, Storożyńcu, Radowcach, Suczawie, Dorohoi, Câmpulung, Legionów Żandarmerii ze wszystkich județów ținitu Suczawa, Generalnego Inspektora Bezpieczeństwa, Inspekcji Ruchu Rumuńskich Kolei Żelaznych (Căile Ferate Române, CFR), Generalnej Inspekcji Sanitarnej w Czerniowcach i Urzędu Miasta Czerniowce¹¹.

Na przejściach granicznych uchodźców miały przyjmować jednostki Straży Granicznej, Policji i Żandarmerii, po czym kierować ich do wyznaczonych miejscowości w celu dokonania identyfikacji i wysłania do miejsc zakwaterowania. Żywność miały dostarczać właściwie urzędy miejskie z funduszy przekazanych przez prefektów. Uchodźcy mieli przejść przez stację dezynsekcji. Żołnierze musieli złożyć broń, a następnie udać się pod eskortą do obozów internowania (zorganizowanych w późniejszym terminie). W praktyce więc kierowano ich do wyznaczonych garnizonów¹².

⁹ T. Dubicki, *Polscy uchodźcy...*, s. 35; Rozkaz nr 1 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie przyjęcia polskich uchodźców wojskowych i cywilnych, Czerniowce, 9 IX 1939 r., *Polscy uchodźcy...*, cz. 1, dok. 1, s. 3–5.

¹⁰ *Polscy uchodźcy...*, cz. 1, dok. 1, s. 5–9.

¹¹ Ibidem, dok. 1, s. 9–11.

¹² Ibidem, dok. 1, s. 2–5, 13; Pismo Inspektoratu Policji w Bucegi z 19 IX 1939 r., ibidem, dok. 17, s. 81–83; T. Dubicki, *Polscy uchodźcy...*, s. 35.

Otwarcie granicy 17 września 1939 roku

W pierwszych dniach wojny granicę polsko-rumuńską można było przekroczyć jedynie na podstawie paszportu i ważnej wizy. Stopniowo w jej pobliżu napływała z głębi Polski ludność cywilna i żołnierze, co było konsekwencją rozkazu gen. Edwarda Rydza-Śmigłego z 8 września, nakazującego wycofanie formacji wojskowych tworzących północne skrzydło na południowy wschód ku granicy rumuńskiej. Był to pierwszy krok ku realizacji ostatniego etapu obrony na linii rzek Stryj i Dniestr. Na południe od tej linii dowództwo polskie zamierzało utworzyć przedmoście rumuńskie, by przetrwać do chwili rozpoczęcia działań przez sojuszników i zachować z nimi kontakt poprzez terytorium Rumunii. Na przedmościu rumuńskim znalazło się więc około 60 tys. żołnierzy¹³.

Po stronie rumuńskiej zdawano sobie sprawę, że w razie ostatecznego załamania polskiej obrony ludność ta ruszy do Rumunii. Hasłem do przejścia na stronę rumuńską stał się atak Związku Radzieckiego na Polskę 17 września. Uchodźcy uformowali kolejki do przejść granicznych, a przybyli osobiście w rejon granicy gen. Marinescu nakazał jej otwarcie i przyjęcie wszystkich. Tego samego dnia o godz. 14.00 gen. Wacław Stachewicz, szef Sztabu Naczelnego Wodza rozkazał polskim formacjom zbrojnym przejście do Rumunii, a o godzinie 21.40 rozkaz taki wydał Naczelny Wódz Edward Rydz-Śmigły. Do Rumunii wkroczyło 24–25 tys. żołnierzy¹⁴.

Polsko-rumuńska granica była otwarta do momentu, gdy przejście pozostawało pod polską kontrolą. 18 września Armia Czerwona obsadziła przeprawy na Dniestrze. Śniatyń i Kołomyja zostały zajęte 18 lub 19 września. W Śniatyniu most na Prucie można było jeszcze przejść przed południem 18 września. Kuty zostały zajęte przez Rosjan 20 września. Armia Czerwona osiągnęła zachodni kraniec polsko-rumuńskiej granicy 23 lub 24 września, po obsadzeniu Przełęczy Jabłoniczkiej (Tatarskiej)¹⁵.

W Kutach rumuńska Żandarmeria i Straż Graniczna przyjęły uchodźców na moście na Czeremoszu. Po rumuńskiej stronie rozdzielano cywilów od wojskowych, których starano się rozbroić. Jednak w tłoku, w zapadającym zmroku i deszczu wielu żołnierzy zachowało broń bądź ją ukryło. Przejeżdżające samochody kontrolowano wybiórczo. Na dodatek gen. Edward Rydz-Śmigły po przejściu granicy zaprotestował przeciw rozbijaniu polskich żołnierzy,

¹³ C. Brzoza, *Polska w czasach niepodległości i drugiej wojny światowej (1918–1945)*, Kraków 2001, s. 266–268, 274–275; K. Skrzywan, *Wkroczenie Armii Czerwonej do Polski 17.9.1939, w: Napaść sowiecka i okupacja polskich ziem wschodnich (wrzesień 1939)*, red. J. Jasnowski i E. Szczepanik, Londyn 1987 (przedruk: Kraków 1988), s. 52; T. Dubicki, *Uchodźcy polscy w Rumunii 1939–1945*, w: *Polscy uchodźcy...*, cz. 1, s. CI.

¹⁴ T. Dubicki, *Uchodźcy polscy...*, s. CIII; T. Dubicki, *Wojsko polskie...*, s. 32, 61–62.

¹⁵ K. Liszewski, *Wojna polsko-sowiecka 1939*, b.m.r.w. [Londyn 1986], s. 148, 156, 172.

co wywołało zamęt. Jednak w Storożyńcu, dokąd kierowano uchodźców, Żandarmeria energicznie, choć też nie zawsze skutecznie, przystąpiła do przejmowania polskiego uzbrojenia¹⁶.

Przyjęcie uchodźców w ținucie Prut

Polscy uchodźcy w pierwszej kolejności napływali do ținutu Suczawa złożonego z județów: Rădăuți (Radowce), Storojineț (Storozyniec), Cernăuți (Czerńiowce), Hotin (Chocim), Dorohoi, Suceava (Suczawa) i Cămpulung. Jednak celem rumuńskich władz było jak najszybsze przesunięcie ich na południe, do ținitu Prut, lub ułatwienie wyjazdu za granicę¹⁷.

Rezydent królewski ținutu Suczawa Gheorghe Flondor ogłosił 21 września 1939 r., że uchodźcy pragnący opuścić Rumunię mogą otrzymać stosowne zezwolenia na wyjazd nawet jeśli nie posiadają potrzebnych dokumentów, ale złożą ustne oświadczenie o woli wyjazdu. Komunikat był skierowany przede wszystkim do uchodźców przebywających na terenie județów: Czerniowce, Chocim, Storozyniec, Radowce, Cămpulung, Suczawa i Dorohoi. Pozwolenia wydawali prefekci, a w Czerniowcach utworzono w tym celu specjalne biuro w hotelu Palace¹⁸.

Ținut Prut, złożony z județów: Neamț, Baia, Botoșani (Botoszany) Bałți, Soroca (Soroki), Iași (Jassy), Roman, Vaslui i Bacău (Baków) musiał przyjąć Polaków napływających z północy. Poszukiwania miejsc zakwaterowania Policja rozpoczęła już 15 września 1939 r. Typowano zarówno budynki publiczne, jak i prywatne kwatery. Imienne wnioski zakwaterowania miała sporządzać Żandarmeria i Policja. Następnie służby sanitarne miały dokonać inspekcji pod kątem zagrożeń epidemicznych. Do najbardziej zatłoczonych miejsc rezydent zamówił u gen. Marinescu pociągi-łaźnie¹⁹.

Uchodźcy zaczęli napływać do ținutu Prut 19 września. Rezydent królewski Traian Ionașcu nakazał prefektom zbieranie informacji o nadjeżdżających transportach z uchodźcami i zapewnienie im zakwaterowania oraz wyżywienia. W județach Prutu o sposobie ich przyjęcia decydowały właściwe władze²⁰.

¹⁶ *Rumuński azyl. Losy Polaków 1939–1945*, oprac. A. Wancercz-Gluza, tłum. B. Luft, Warszawa 2009, s. 15–16, 20. O wielkości przejętego uzbrojenia pisał A. Dubicki, *Wojenne uchodźstwo polskie w Rumunii w ujęciu statystycznym*, w: *Druga wojna światowa na tle stosunków polsko-rumuńskich. Materiały z sympozjum | Al doilea război mondial pe fondul relatiilor polono-române. Materialele simpozionului*, oprac. i red. S. Iachimovschi, E. Wieruszewska, Suceava 2000.

¹⁷ T. Dubicki, *Polscy uchodźcy...*, s. 28.

¹⁸ *Ibidem*, s. 36.

¹⁹ Pismo Prefektury Botoszany z 16 IX 1939 r., *Polscy uchodźcy...*, cz. 1, dok 8, s. 47; Informacja rezydenta królewskiego regionu Prut z 18 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 11, s. 65.

²⁰ Telefonogram prefekta Bacău dotyczący miasta Buhuși z 18 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 15, s. 75; T. Dubicki, *Polscy uchodźcy...*, s. 36.

W Botoszanych urząd miasta zadeklarował możliwość przyjęcia 3000 osób, ale realnie mógł zakwaterować 500 osób w 300 pokojach. Jedną czwartą przygotowanych pokoi przeznaczono dla uchodźców mających możliwość zapłacenia za nocleg, a trzy czwarte – dla osób pozbawionych środków. W miarę napływu uchodźców Botoszany dotknęło przeludnienie. Policja wyznaczała kwatery dla uchodźców, nie pytając, czy mieszkańcy życzą sobie przyjąć kogokolwiek. Warunki noclegowe były bardzo różne: od gościnnego przyjęcia, po nocleg na sianie rozłożonym na podłodze. Niektórzy gospodarze nie ukrywali niechęci do konieczności przyjmowania kogokolwiek²¹.

Prefekt județu Baków, płk E. Hociung, po otrzymaniu informacji o zbliżających się 25 wagonach z Polakami, polecił primarowi i komendantowi Policji w Buhuși podzielić miasto na cztery sektory, zarządzane przez oficera Policji, strażnika miejskiego i przedstawiciela gminy. Nakazał kwatery dla uchodźców rodzinami, według kryterium zawodowego: inteligencja, kupcy i urzędnicy, robotnicy i rzemieślnicy. Każdy mieszkaniec Buhuși miał zadeklarować liczbę osób, jaką może zakwaterować. Primar miał powołać komitet pań do przeprowadzenia zbiórki żywności na 2–3 dni. Prefekt domagał się sprawozdań z podjętych działań. Komisariat Policji w Buhuși wyznaczył sektory i ich administratorów, czyli komisarza, podkomisarzy, kierownika sekcji, wspieranych przez strażników miejskich lub żandarmów. Komisariat zadbał też o tłumaczy z miejscowej fabryki sukienniczej, gdzie najwyraźniej zatrudniano Polaków. Uchodźców przybyłych do Buhuși 19 września zakwaterowano na terenie miasta i w koloniach miejscowej fabryki. Administratorzy sektorów miejskich sporządzali wykazy przyjętych uchodźców z informacją o zawodzie, wieku, miejscu pochodzenia, nazwisku osoby przyjmującej. W odrębnym piśmie z 19 września prefekt Hociung przypomniał komisariatom Policji o obowiązku założenia imiennego rejestru uchodźców i obowiązku jego uaktualniania we wszystkich miastach județu Baków²².

W pląsie Bistrița (județ Baków) pretor Emil Lang ulokował polskich uchodźców w komunach Gârleni, Blăgești, Fântânele. Następnie od 26 do 28 września 1939 r. osobiście przeprowadził inspekcję mieszkań, w których zakwaterowano uchodźców²³.

W Bakowie do pomocy Polakom żydowskiego pochodzenia włączyła się gmina żydowska. Na wezwanie władz zebrała 8650 lei, powołała komitet pań, który zakupił żywność i przekazał ją Czerwonemu Krzyżowi. Komitet ten wraz

²¹ Pismo Prefektury Botoszany z 16 IX 1939 r., *Polscy uchodźcy...*, cz. 1, dok. 8, s. 47; *Rumuński azyl...*, s. 42.

²² Telefonogram prefekta okręgu Bacău dotyczący Buhuși z 18 IX 1939 r., *Polscy uchodźcy...*, cz. 1, dok. 15, s. 75–77; Pismo prefekta Bacău do Komisariatu Policji w Buhuși sprzed 19 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 16, s. 79; *ibidem*, Pismo komisarza Policji w Buhuși z 19 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 18, s. 85.

²³ Protokół pretora pląsy Bistrița z 24 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 29, s. 123; Sprawozdanie naczelnika pląsy Bistrița z 28 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 40, s. 173.

z paniami z Czerwonego Krzyża oczekiwał uchodźców na dworcu i rozdawał im żywność. Przewodniczący żydowskiej gminy Herman Kisler wskazał inż. Beno Făinaru do reprezentowania gminy we wszystkich instytucjach zajmujących się uchodźcami oraz organizacjach dobroczynnych w celu uzyskania pomocy. Gmina żydowska zamierzała zapewnić przybyszom mieszkanie, pożywienie i ubranie, ale zobowiązała Făinaru, by zabiegał o możliwość ich szybkiego wyjazdu do Palestyny. Ostatecznie 300 polskich Żydów otrzymało pozwolenie na zamieszkanie w gminie Baków. W związku z tym 30 września gmina żydowska wezwała gminy żydowskie w Jassach, Czerniowcach, Fokszanach, Piatra Neamț, Bârlad, Gałaczu, Brăile, Buzău, Râmnicu Sărat, Ploeszti, Bukareszcie, Krajowej, Timișoarze, Klużu, Braszowie, Oradei, Aradzie, Kiszyniowie, Bielcach i Tighinie, a więc w całym kraju, do wsparcia w formie darów pieniężnych i rzeczowych, a także o utworzenie komitetów na rzecz pomocy uchodźcom²⁴.

Na terenie județu Baia prefekt płk Vasile Crețoiu w związku z transportem uchodźców do Fălticeni, wezwał jego primara, panie z Czerwonego Krzyża, komendanta Straży Kraju (Straja Țării) i inne znaczące osoby w mieście do założenia komitetu, który w ramach Czerwonego Krzyża miał dokonać zbiórki pieniędzy na zakup żywności dla uchodźców pozbawionych środków do życia. Komitet wyemitował 3000 biletów za 5 lei i 2000 biletów za 20. Następnie członkowie Straży Kraju rozprawdzali je wśród ludności, a zebrane środki trafiały na konto filii Czerwonego Krzyża w Fălticeni. Uchodźców nieposiadających własnych środków wsparto także z rezerwy wojskowej. Do akcji pomocowej włączono samych Polaków, nakłaniając ich do powołania komitetu, który wskazywałby osoby bez środków do życia, aby można było wydawać im posiłki w stołówkach i przedsiębiorstwach. Primar Fălticeni starał się także zapobiegać podnoszeniu cen przez miejscowe restauracje, szynki, gospody i sklepy spożywcze²⁵. W Jassach primar gen. Ionescu powołał 25 września Komitet do spraw Pomocy Uchodźcom i sam stanął na jego czele²⁶.

Rezydent królewski Prutu nakazał 21 września powołanie specjalnych biur w miejscowościach, w których przebywali uchodźcy. W miastach będących siedzibą județu miały być ulokowane przy prefekturze, w pozostałych – w preturze. Każdy uchodźca musiał posiadać zezwolenie na zamieszkanie, podpisane przez właściwego prefekta i opatrzone numerem porządkowym nadanym w prefekturze. W praktyce większość pozwoleń wydawali pretorzy, zamawiając w prefekturach odpowiednie druki podpisane in blanco. Uzupełniali je o dane osobowe uchodźcy, adres zamieszkania w Rumunii i datę jego

²⁴ Protokół zebrania Gminy Żydowskiej w Bacău z 21 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 21, s. 93–95; Pismo Gminy Żydowskiej w Bacău z 26 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 32, s. 131; Okólnik Gminy Żydowskiej w Bacău z 30 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 46, s. 189–191.

²⁵ Pismo prefekta okręgu Baia do Rezydentury Prut z 22 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 25, s. 109, 111.

²⁶ Pismo burmistrza Jass z 25 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 30, s. 125.

opuszczenia. Pretorzy mieli obowiązek ewidencjonować wydane pozwolenia i odsyłać je do prefektury. Była to podstawa do sporządzenia wykazu dla rezydentury. Odrębny rejestr prowadzono dla pozwoleń wydanych przez gen. Marinescu. Uchodźca nie mógł opuszczać swej miejscowości bez wizy, którą umieszczano na odwrocie pozwolenia na pobyt. Wydawał ją szef Policji miejskiej lub pretor w gminach wiejskich. Wizy były wydawane w sytuacjach losowych, jak wyjazd do szpitala lub w wyniku uzyskania nakazu zamieszkania w innym miejscu. Jeśli uchodźca chciał wyjechać z Rumunii, musiał złożyć w prefekturze podanie ze wskazaniem państwa, do którego chciał się udać. Wizę, ważną pięć dni, uprawniającą do bezpłatnego przejazdu pociągami CFR, wydawał właściwy prefekt. Wizę tranzytową mógł też wydać pretor po uzyskaniu podpisu prefekta²⁷.

Sporządzenie kompletnej ewidencji wszystkich uchodźców i kontrolowanie ich przemieszczania się napotykało jednak na trudności. Już 19 września polscy uchodźcy pojawili się w ținucie Bucegi. Tamtejszy Inspektorat Policji nakazał podległym mu komisariatom przeprowadzenie obławy w celu identyfikacji osób cywilnych i wojskowych. Kontrolę przeprowadzano w hotelach, w domniemanych miejscach zamieszkania Polaków lub u osób mających rodziny w Polsce²⁸.

Poważnym problemem rezydenta królewskiego Prutu Traiana Ionașcu było wyżywienie uchodźców. 18 września nakazał podległej sobie administracji, aby zapewniła uchodźcom wyżywienie z własnych zasobów aż do otrzymania specjalnych środków na ten cel. Prefektem polecił zaapelować do ludności o pomoc finansową i rzeczową oraz podjąć współpracę z organizacjami charytatywnymi. W razie ich braku należało je powołać i dać uprawnienia do zbierania datków. Sam też wystosował prośbę do ludności o składanie darów żywnościowych, a sklepikarzy i restauratorów wezwał, by nie podnosili cen²⁹.

Ținut Prut borykał się nie tylko z problemem wyżywienia uchodźców, ale i niektórych rumuńskich rodzin, z których mężczyźni dostali nakaz mobilizacyjny. Rezydent królewski obawiał się, by pomoc kierowana do Polaków nie wywołała protestów Rumunów pozbawionych środków do życia. Skierował do prac rolnych kadetów, którzy świadczyli usługi zarówno w ramach pracy społecznej, jak i za wynagrodzeniem. Zadysponował, by izby rolne wynajmowały najbiedniejszym rodzinom traktory po obniżonej stawce (300 lei za hektar). W najtrudniejszych przypadkach zamierzał wyasygnować na tę usługę fundusze rezydentury lub zlecić tańsze oranie pługiem za 200 lei za hektar. Pomoc dla rumuńskich rodzin miała mieć charakter ciągły i obowiązkowy. Zadaniem pretorów było sprawdzanie, czy na ich terenie nie ma rodzin głodujących lub

²⁷ Okólnik wydany przez władze regionu Prut, 21 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 23, s. 99–101.

²⁸ Pismo Inspektora Policji w Bucegi z 19 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 17, s. 81–83.

²⁹ Informacja rezydenta królewskiego Prutu z 18 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 11, s. 65; Pismo Prefektury Jass do burmistrza Fueszti z 20 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 19, s. 87; Apel rezydenta królewskiego regionu Prut z września 1939 r., *ibidem*, nr 47, s. 193.

pilnie potrzebujących pomocy oraz sporządzenie ich wykazu ze wskazaniem, kto jest żywicielem rodziny i dokąd został powołany³⁰.

W ślad za nakazem rezydenta królewskiego primar Jass już 18 września 1939 r. wyasygnował do Czerwonego Krzyża 10 000 lei z budżetu miasta na pomoc uchodźcom. Urząd miasta zaapelował do obywateli z prośbą o dary rzeczowe i pieniężne. Darczyńcy otrzymywali pokwitowanie, którego kopie przechowywano w urzędzie. Ionașcu skierował jednocześnie prośbę do MSW, by zadysonowało środki pomocowe dla rumuńskich rodzin, a Polakom umożliwiło wymianę złotych na leje, by samodzielnie kupowali żywność i płacili za nocleg. Ministerstwo Finansów 19 września przyznało uchodźcom prawo dokonania wymiany po kursie 20 zł za 1 leja. Wymianę mógł przeprowadzić tylko uchodźca osobiście, maksymalnie do 300 zł. Wymiana złotych kupionych wcześniej za niższą cenę została zabroniona, podobnie jak wysyłanie uchodźców, by dokonali wymiany za ich nabywcę. Za dokonywanie takich operacji uchodźcom groziło internowanie³¹.

Zabezpieczenie paliwa i pojazdów

Wielu uchodźców wjechało do Rumunii samochodami cywilnymi i wojskowymi oraz wozami konnymi. W miejscowościach Botoszany, Hârlău, Făltricieni Târgu Frumos, Baków, Roman, Piatra i Târgu Neamț utworzono „oddziały dystrybucyjne”, które zaopatrywały w benzynę samochody uchodźców. Przy wjeździe do Rumunii kierowca pojazdu otrzymywał od dowódcy miejscowej Żandarmerii bon i na jego podstawie mógł dokonać zakupu. „Oddziały dystrybucyjne” przekazywały te bony do rezydentury, która po weryfikacji odsyłała je do MSW³².

Ewidencję samochodów prowadziły komisariaty Policji. Każdy pojazd musiał otrzymać nową rejestrację, by móc poruszać się po terytorium Rumunii. Była to tekturowa tablica z numerem rejestracyjnym zapisanym w formie ułamka: w liczniku umieszczano nowy numer, w mianowniku stary. Stare tablice miały być przechowywane na policji lub w preturze. Samochody wojskowe bez zmiany numeru rejestracyjnego wysyłano na parking w Fokszanach. Do samochodów uszkodzonych kierowano mechaników, a pojazdy niezdatne do ruchu parkowano przed właściwym urzędem miasta³³.

³⁰ Informacja rezydenta królewskiego Prutu z 18 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 11 s. 63–65; Pismo Prefektury Jass do burmistrza Fueszti z 20 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 19, s. 87.

³¹ Pismo burmistrza Jass z 18 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 14, s. 73; Informacja rezydenta królewskiego Prutu z 18 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 11, s. 63–65; Telefonogram Komendy Policji w Jassach z 20 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 20, s. 91.

³² Informacja rezydenta królewskiego Prutu z 18 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 11, s. 63.

³³ Pismo Prefektury Okręgu Neamț do Komisariatu Policji w Buhuși z 18 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 12, s. 69.

Wielu uchodźców chciało pozbyć się pojazdów, nawet jeśli nie byli ich właścicielami. Już 17 września Inspektorat Policji ținutu Prut nakazał zatrzymać samochody należące do polskich władz. Następnego dnia Ionașcu zakazał nabywania samochodów u Polaków, a zawarte już transakcje unieważnił w obawie przed spekulacją i wykorzystywaniem przymusowej sytuacji uchodźców. Tego samego dnia nakazał prefektom rygorystyczne przestrzeganie zakazu zarówno w odniesieniu do pojazdów mechanicznych, jak i konnych, ponieważ przeważnie stanowiły własność polskich władz, więc ich sprzedaż i kupno były niemożliwe. 21 września Ionașcu wydał rozporządzenie porządkujące zasady korzystania z pojazdów mechanicznych przez uchodźców. Właściciele samochodów mieli osobiście stawić się wraz z pojazdem w prefekturze i wypełnić formularz oświadczenia, na którego podstawie prefekt wydawał zgodę na użytkowanie samochodu. Pojazd otrzymywał numer identyczny z numerem rejestracji pozwolenia. Gdy właściciel pojazdu chciał opuścić Rumunię, mógł otrzymać wizę tranzytową, tak jak inni. Osoby, którym pozwolenie na samochód wydał już Inspektorat Policji Suczawy, musiały je wymienić na nowe, wydane przez właściwego prefekta w ținucie Prut³⁴.

Problem handlu samochodami i innymi cennymi przedmiotami wymagał rozwiązania w skali całego kraju. Minister spraw wewnętrznych Gabriel Marinescu zarządzeniem z 21 września 1939 r. zakazał kupowania od polskich uchodźców ruchomości, a 23 września polecił powołać przy prefekturach i przy Prefekturze Policji Miasta Bukareszt biura sprzedaży biżuterii, dzieł sztuki i samochodów oraz innych drogocennych przedmiotów należących do polskich uchodźców. Biura te miały uprawomocniać i zatwierdzać zawierane umowy kupna-sprzedaży. W wypadku dzieł sztuki i biżuterii stroną w transakcjach miał być ekspert z prawem weta, gdyby zawarta umowa miała charakter „łupieżczy”. Do biur mogli być zapraszani przedstawiciele polskich konsulatów i ambasady. Sprzedaż dokonana poza biurem była nieważna, a nabywcy mieli być aresztowani³⁵.

Rozmieszczenie polskich uchodźców na terenie Rumunii

Działania władz centralnych zmierzały do jak najszybszego uregulowania statusu uchodźców. Gen. Marinescu planował, by do 20 września dać osobom chcącym opuścić Rumunię potrzebne dokumenty, a tym którzy zdecydowali się

³⁴ Informacja rezydenta królewskiego Prutu z 18 IX 1939 r., *Polscy uchodźcy*, cz. 1, dok. 11, s. 66; Pismo rezydenta królewskiego kraju Prut do Prefektury w Jassach z 18 IX 1939 r., ibidem, dok. 13, s. 71; Pismo Inspektora Policji w Bucegi z 19 IX 1939 r., ibidem, dok. 17, s. 81–83; Okólnik nr 38967 wydany przez władze regionu Prut, 21 IX 1939 r., ibidem, dok. 23, s. 103.

³⁵ Rozkaz ministra spraw wewnętrznych z 23 IX 1939 r., ibidem, dok. 27, s. 117; T. Dubicki, *Polscy uchodźcy...*, s. 38.

pozostać, wydać do 30 września nakazy zamieszkania. Polacy mogli ubiegać się o zamieszkanie na terenie niemal całej Rumunii z wyłączeniem Bukaresztu, ținutu Suczawa i județów położonych za Prutem (Besarabia). Prefekci zostali zobowiązani do prowadzenia ewidencji pozwoleń na tranzyt samochodowy i kolejowy, pozwoleń na zamieszkanie ze wskazaniem miejscowości i pozwoleń na samochód. Osoby podróżujące koleją bez wymaganych dokumentów miały być zatrzymywane na dworcu w Fokszanach. Rumuńskim obywatelom nakazano zgłaszanie polskich uchodźców i denuncjowanie ukrywających się żołnierzy, jak również informowanie o porzuconym materiale wojennym. Żandarmeria miała przeczesać wszystkie wsie od północy na południe w celu oczyszczenia całego terenu z ludzi, materiałów i broni polskich uchodźców. Rozporządzenie to jednak dotarło do terenowych komisariatów dopiero w pierwszych dniach października³⁶.

27 września 1939 r. MSW podzieliło polskich uchodźców na kategorie: A – rząd i jego otoczenie; B – uchodźcy wojskowi pod opieką MON; C – uchodźcy cywilni pod opieką MSW i nadzorem Policji. Uchodźcy cywilni posiadający własne środki finansowe mogli wybrać miejsce zamieszkania z wyjątkiem zastrzeżonych już wcześniej. Osoby bez własnych środków musiały pozostawać w wyznaczonych miejscach zamieszkania, których nie wolno było opuszczać bez zezwolenia. Osoby zaliczone do kategorii rządowej oraz osoby czynnie walczące w wojnie polsko-niemieckiej nie mogły opuszczać Rumunii³⁷.

Ważnym wydarzeniem z punktu widzenia opieki nad Polakami stało się powołanie królewskim dekretem z 27 września 1939 r. Generalnego Komisariatu Rządu do spraw Ewidencji i Pomocy Uchodźcom (Generalny Komisariat) z płk. Hagi Stoică na czele. Następnego dnia w rządzie Constantina Argetoianu utworzono nowe Ministerstwo Porządku Publicznego (MPP), którego szefem został Gabriel Marinescu. Przejęło ono kontrolę nad Policją i Żandarmerią, a decyzją Rady Ministrów z 29 września 1939 r. również opiekę nad polskimi uchodźcami. Generalny Komisariat stał się jego częścią. Przy MPP powstało też biuro informacyjne o jeńcach wojennych³⁸.

Początkowo Generalny Komisariat miał siedzibę przy Kancelarii Rady Ministrów. Jednak Hagi Stoica 3 października 1939 r. poprosił o przydzielenie lokalu w centrum Bukaresztu, z pięcioma–sześcioma pokojami i podwórkiem, zgodę na zatrudnienie archiwisty, kasjera, a zarazem księgowego, intendenta-magazyniera i urzędnika kopisty z pensjami między 5000 a 10 000 lei. Do tego potrzebował odźwierzernego i nadzorca podwórka oraz samochodu z kierowcą. Koszty zorganizowania nowego lokalu Stoica wycenił na 3000 lei. Poprosił też o utworzenie funduszu na zaspokojenie potrzeb Komisariatu

³⁶ Pismo Inspektora Policji w Jassach z 5 X 1939 r., *Polscy uchodźcy...*, cz. 1, dok. 56, s. 229–231.

³⁷ T. Dubicki, *Polscy uchodźcy...*, s. 36–37.

³⁸ Sprawozdanie z działalności Komisariatu Generalnego, październik 1939 r., *Polscy uchodźcy...*, cz. 1, dok. 110, s. 503; Protokół posiedzenia Rady Ministrów z 29 IX 1939 r., ibidem, dok. 41, s. 175; T. Dubicki, *Polscy uchodźcy...*, s. 14, 41.

Generalnego. Marinescu wyraził zgodę i polecił przygotować budżet na bieżące potrzeby i budżet miesięczny. Ostatecznie Komisariat Generalny działał przy ulicy Thoeodora Amana 12. Korzystał z pomocy tłumaczy języka polskiego, a jego urzędnicy władali językiem francuskim³⁹.

Jednym z pierwszych zadań Komisariatu Generalnego stało się zorganizowanie zarządzanej przez Marinescu 8 października ewakuacji Polaków z łużyków Prutu na teren Wołoszczyzny (ținuty Bucegi, Olt, Dunarea de Jos). Transport odbywał się koleją na koszt Ministerstwa Finansów. Ewakuację rozpoczęto 9 października 1939 r. Polaków wywożono w grupach, z których wyłaniano jedną osobę jako opiekuna. Komisariat Generalny przeniósł w ten sposób do ținuty Olt 3817 osób, do Bucegi – 2621, do Dunarea de Jos – 2019. W ținucie Marea (obejmującym południową Dobrudżę) znalazło się 206 osób, w Timis (Banat) – 103. Na północy, w ținucie Suczawa zostało 135 osób, w Nistru (Besarabia) – 2, w Someș (Siedmiogród) – 44, w ținucie Prut – 303. W sumie w ewidencji Komisariatu Generalnego znalazło się 10 092 Polaków zamieszkałych w 86 miejscowościach⁴⁰. W ten sposób władze Rumunii usunęły Polaków z regionów wieloetnicznych i przygranicznych. Kierowano ich na tereny, na których dominował żywioł rumuński.

Od października 1939 r. wypłacano polskim uchodźcom zasiłki, zabezpieczone na zdeponowanym w Rumunii polskim złocie. Początkowo miały wynosić dziennie 80 lei dla dorosłych i 40 dla dzieci. 20 października 1939 r. podniesiono je do 100 lei dla dorosłych i 50 dla dzieci. Intelktualiści mieli otrzymać około 25% dodatku. Zasiłki nie przysługiwały osobom, które znalazły zatrudnienie lub nielegalnie zamieszkały w Bukareszcie, wyjąwszy studentów i uczniów. Zasiłki wypłacano w miejscu zamieszkania, którego samowolne opuszczenie skutkowało wstrzymaniem wypłaty⁴¹.

Sytuacja internowanych żołnierzy

Marinescu w swym rozporządzeniu z 9 września przewidywał umieszczenie uchodźców wojskowych w obozach internowania, których jednak nie udało się zorganizować na czas. Obszary internowania powstawały więc w oparciu

³⁹ Raport Komisarza Generalnego z 3 X 1939 r., *Polscy uchodźcy...*, cz. 1, dok. 53, s. 217–219; Sprawozdanie z działalności Komisariatu Generalnego za październik 1939 r., ibidem, dok. 110, s. 507.

⁴⁰ Telegram w sprawie ewakuacji uchodźców z Mołdawii z 8 X 1939 r., ibidem, dok. 63, s. 251; Sprawozdanie z działalności Komisariatu Generalnego za październik 1939 r., ibidem, dok. 110, s. 507; Zestawienie liczbowe polskich uchodźców cywilnych w Rumunii na dzień 28 X 1939 r., ibidem, dok. 104, s. 419–423.

⁴¹ Protokół posiedzenia Rady Ministrów 29 IX 1939 r., ibidem, dok. 41, s. 175; Telegram w sprawie ewakuacji uchodźców z 8 X 1939 r., ibidem, dok. 63, s. 251; Zestawienie liczbowe polskich uchodźców z 28 X 1939 r., ibidem, dok. 104, s. 419–423; Sprawozdanie z działalności Komisariatu Generalnego, ibidem, dok. 110, s. 503, 507; T. Dubicki, *Polscy uchodźcy...*, s. 15, 37.

o garnizony wskazane przez MON oraz na terenie județu Tulcza, w okolicy Babadag. Po przejęciu odpowiedzialności za internowanych żołnierzy (27 września), Sekretariat Generalny MON wydał 28 września w języku polskim i rumuńskim instrukcję zawierającą zasady internowania, obowiązki rumuńskiej administracji i internowanych wojskowych oraz miejsca internowania generałów, oficerów i żołnierzy⁴².

Garnizony, w których powstały obszary internowania, podlegały właściwym dowództwom terytorialnym, pełniącym wobec nich funkcję organów zarządzających, kontrolnych i administracyjnych. Obszarem internowania dowodził komendant garnizonu. Na 500 polskich żołnierzy przypadał jeden rumuński oficer i podoficer. Stany liczbowe sprawdzano codziennie i wysyłano do Sekretariatu Generalnego MON w każdy czwartek. Internowani mieli indywidualne karty z danymi osobowymi, miejscem zameldowania w Polsce i nazwą jednostki, z której pochodzili. Obowiązywał ich zakaz opuszczania miejsca internowania. MON przygotowało tekst deklaracji, w której internowany zobowiązywał się pod słowem honoru pozostać w obozie internowania. Żołnierze mieli także obowiązek zachowania porządku w garnizonie, poszanowania rumuńskiego porządku publicznego i rumuńskiej neutralności. Kontakty z rumuńskimi wojskowymi poza pełniącymi służbę zostały zabronione. Polscy podoficerowie otrzymywali dziennie na utrzymanie 40 lei i tyleż na wyżywienie, niżsi stopniem na utrzymanie 0,90 lei, a na wyżywienie 13. Dienne świadczenia oficerów kształtowały się następująco: generałowie otrzymywali 150 lei na utrzymanie i 150 na wyżywienie; wyżsi oficerowie odpowiednio – 120 i 150 lei; niżsi oficerowie – 100 i 100, podchorążowie i kadeci – 40 i 40. Wyplacano je 1 i 15 każdego miesiąca⁴³.

Ważnym zadaniem dowódców garnizonów było utrzymanie dyscypliny. Do nich trafiały skargi Policji i prefektur na chuligańskie wybryki polskich żołnierzy i oficerów ulokowanych na kwaterach prywatnych. Brak szacunku do własnych oficerów i przełożonych demonstrowany przez polskich żołnierzy uznawano za demoralizujący przykład dla żołnierzy rumuńskich. Przypadki niesubordynacji w garnizonach skłoniły MON 30 września do zwiększenia liczby polskich oficerów w miejscach internowania żołnierzy w proporcjach: jeden oficer niższej rangi na 50 żołnierzy, jeden kapitan na 200 żołnierzy, jeden major na 500 osób, jeden pułkownik na 1000 osób. Zwiększono też liczebność rumuńskiej straży do 50 żołnierzy pod dowództwem oficera. Polskich żołnierzy

⁴² Telegram ministra obrony narodowej z 23 IX 1939 r., *Polscy uchodźcy...*, cz. 1, dok. 26, s. 113; Komunikat ministra obrony narodowej z 24 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 28, s. 119; Wytyczne ministra obrony narodowej z 28 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 37, s. 141–143, 153; T. Dubicki, *Wojsko Polskie...*, s. 89; Instrucțiuni referitoare la internarea și regimul refugiaților militari polonii, Arhivele Naționale (dalej: AN), Direcția Generală al Poliției (dalej: DGP), 69/1939, s. 66–67, 70.

⁴³ Wytyczne ministra obrony narodowej z 28 IX 1939 r., *Polscy uchodźcy...*, cz. 1, dok. 37, s. 143–147, 153–159.

objął taki sam regulamin, jak żołnierzy rumuńskich, a naruszenie dyscypliny podlegało karze. MON ograniczyło ruch polskich samochodów stanowiących własność państwa polskiego lub polskich uchodźców, a następnie 2 października zakazało go całkowicie⁴⁴.

Poważnym problemem były ucieczki internowanych żołnierzy. Zbieranie podpisów pod deklaracjami o pozostaniu w miejscu internowania okazało się nieskuteczne i prowadziło do konfliktów. W Caracal polski komendant obozu, ppłk Tadeusz Wyszomirski, powołał się na polski Regulamin Służby Wewnętrznej, który zabraniał składania takich deklaracji w okresie internowania lub niewoli. Oburzony metodami pozyskiwania podpisów, skierował 17 października 1939 r. listowną skargę do króla Karola II, będącego honorowym zwierzchnikiem 57. Pułku Piechoty z Poznania. Wyjaśnił, że składanie takich zobowiązań było sprzeczne z regulaminem Wojska Polskiego, a także z honorem oficera i składaną przysięgą. Wyszomirski został pozbawiony dowództwa. Natomiast minister dworu Ernest Urdăreanu skierował do Caracal Hagi Stoicę, który po przeprowadzeniu dochodzenia stwierdził w raporcie z 25 października, że intencją rumuńskich władz wojskowych nie było traktowanie polskich oficerów jak jeńców wojennych lub nieprzyjaciół, na co skarżył się Wyszomirski⁴⁵.

Deklaracje też były nieskuteczne, ponieważ część osób, które je podpisały i tak podejmowała ucieczkę. Uciekinierom sprzyjały stosowane procedury. Listy z ich nazwiskami sporządzane przez MON lub Komisariat Generalny przesyłano właściwemu Inspektoratowi Policji, który kierował je do podległych mu komisariatów z poleceniem odnalezienia zbiegów. Obieg dokumentów z MON do komisariatu Policji trwał nawet miesiąc⁴⁶.

Ponadto środki porządkowe podejmowane przez dowódców garnizonów nie zawsze były skuteczne. Gen. Alex Bunescu, który na początku października przeprowadził inspekcję w Caracal, zauważył, że wartownicy nie umieli obsługiwać broni i nie wiedzieli, jaka właściwie była ich rola, polscy oficerowie stołowali się na mieście, wbrew zakazom jeździli samochodami, dowolnie robili zakupy i posiadali broń⁴⁷.

⁴⁴ Informacja dla komendanta garnizonu Slatina z 29 IX 1939 r., ibidem, dok. 42, s. 179; Telegram ministra obrony narodowej z 30 IX 1939 r., ibidem, dok. 45, s. 185–187; Rozkaz ministra obrony narodowej z 2 X 1939 r., ibidem, dok. 51, s. 209; Raport komendanta policji w Slatinie z 29 IX 1939 r., ibidem, dok. 43, s. 181; Pismo prefekta Olt z 14 XI 1939 r., ibidem, dok. 124, s. 651; Pismo inspektora Policji w Calafat z 6 X 1939 r., AN, DGP, 71/1939, s. 56.

⁴⁵ List ppłk. T. Wyszomirskiego z 17 X 1939 r., *Polscy uchodźcy...*, cz. 1, dok. 76, s. 285–289; Raport Komisarza Generalnego z 25 X 1939 r., ibidem, dok. 99, s. 373.

⁴⁶ Pismo Komendy Terytorialnej CA I z 11 X 1939 r., ibidem, dok. 67, s. 263; List T. Wyszomirskiego z 17 X 1939 r., ibidem, dok. 76, s. 287; Pismo Inspektora Regionalnego Policji w Jassach z 15 XI 1939 r., ibidem, dok. 126, s. 663; Pismo Inspektoratu Regionalnego Policji z 15 XI 1939 r., ibidem, dok. 127, s. 667; Pismo prefekta Neamț, ibidem, dok. 129, s. 685–695; Pismo Prefektury Băcau, ibidem, dok. 134, s. 713.

⁴⁷ Pismo dowódcy jednostki terytorialnej CA I po 6 X 1939 r., ibidem, dok. 61, s. 241–245.

Od września 1939 do lutego 1940 r. niemal o połowę zmniejszyła się liczba internowanych wojskowych. 28 września MON wykazało 19 240 internowanych żołnierzy i oficerów, 855 urzędników cywilnych i 1036 członków rodzin⁴⁸. 4 października 1939 r. MSW wykazało 21 042 internowanych żołnierzy, 883 cywilów i 1103 członków rodzin⁴⁹. 25 października MON posiadało w ewidencji 19 305 internowanych żołnierzy, 736 cywilów i 1403 członków rodzin⁵⁰. Natomiast 4 lutego 1940 r. według danych MSW było 10 228 żołnierzy i 663 członków rodzin. Po raz pierwszy w ewidencji wykazano 6059 uciekinierów i 159 osób zwolnionych z obozów⁵¹.

Pod wpływem tych problemów, jak i konieczności opróżnienia koszar, rumuński Sztab Generalny postanowił wybudować cztery specjalne obozy: w Târgu Jiu jeden dla oficerów i jeden dla żołnierzy, w Târgoviște dla oficerów i w Camișani dla żołnierzy. 20 października 1939 r. MON nakazało usunąć z obszarów internowania rodziny oficerów (żony, dzieci, rodzice) i pozostałe osoby cywilne. Uzyskały one status uchodźcy cywilnego i prawo do zasiłku. Następnie, pod koniec 1939 r., ewakuowano internowanych żołnierzy do obozów o znacznie gorszych warunkach bytowych i zaostrzonej dyscyplinie. Świadczy o tym raport sporządzony przez wysłannika francuskiego rządu, który w lutym 1940 r. odwiedził obóz w Târgu Jiu. W raporcie stwierdzono, że warunki internowania były identyczne, jak warunki w obozie jenieckim. Oficerowie zostali umieszczeni w starych koszarach i oddzieleni od rodzin, które zamieszkały na własny koszt w mieście. Odwiedziny w ogólnej sali były możliwe dwa razy w tygodniu. Obóz otoczono drutem kolczastym i oświetlano nocą. Wartowników rozstawiono co 50 m i wywoływano ich w nocy co 15 minut. W koszarach brakowało ubikacji i dostatecznej liczby umywalk. Oficerowie spali w dużych, 50-osobowych salach. Początkowo brakowało sali chorych. Po jej utworzeniu lekarstwa przechowywano na podłodze z braku szaf. Wyjście z obozu było bardzo utrudnione, a w praktyce nie wydawano przepustek do miasta. W obozie dla żołnierzy zbudowano w szczerym polu baraki pokryte papą. Wyżywienie było nędzne, mimo że Polacy dokładali do niego swój zasiłek na wyżywienie (13 lei). Obóz otoczono drutem kolczastym, strażnicy otrzymali rozkaz strzelania do uciekinierów. Rumuńscy oficerowie rozpowszechniali wśród żołnierzy niemiecką propagandę, by podpisywać zgodę na powrót do kraju, co było możliwe po podpisaniu deklaracji o niemieckim pochodzeniu. Skargę na ten stan rzeczy wysłał bezpośrednio do Karola II ppłk Stanisław Tworzydło⁵².

⁴⁸ Zestawienie liczbowe polskich uchodźców wojskowych z 28 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 38, s. 167–169.

⁴⁹ Zestawienie liczbowe polskich uchodźców wojskowych z 28 IX 1939 r., *ibidem*, dok. 55, s. 223–227.

⁵⁰ Zestawienie liczbowe uchodźców wojskowych z 25 X 1939 r., *ibidem*, dok. 100, s. 375–379.

⁵¹ Stan liczebny polskich uchodźców wojskowych z 2 II 1940 r., *ibidem*, cz. 2, dok. 164, s. 887–889.

⁵² Rozkaz ministra obrony narodowej z 20 X 1939 r., *ibidem*, cz. 1, nr 81, s. 301; Raport Komisariatu Generalnego z listopada 1939 r., *ibidem*, dok. 137, s. 727; Notatka dotycząca warunków panujących w obozie internowania w Târgu Jiu z 1 IV 1940 r., *ibidem*, cz. 2, nr 175, s. 931–933, 927; T. Dubicki, *Wojsko Polskie...*, s. 88–89.

W kwietniu 1940 r. raport o sytuacji w Târgu Jiu trafił do ministra spraw zagranicznych Polski, Augusta Zaleskiego, który poprosił Ambasadę Polski w Bukareszcie o interwencję. Mirosław Arciszewski, polski delegat do spraw uchodźców w Rumunii, udał się do Sekretariatu Generalnego MON i oświadczył kierującym nim generałom Constantinowi Nicolescu i Nicolae Stoenescu, że wprawdzie wierzy, iż informacje zawarte w raporcie są przesadzone, ale i tak działania rumuńskich władz były poniżej polskich oczekiwań. Polacy byli przetrzymywani w obozach, w których nie zapewniono im podstawowych warunków higienicznych i żywienia. Obaj generałowie nie posiadali się z oburzenia. Zarzucili Arciszewskiemu brak sympatii do Rumunii i niską ocenę rumuńskiej gościnności⁵³.

Nastawienie rumuńskich władz do polskich uchodźców wojskowych pogorszyło się, gdy po klęsce Francji w 1940 r. Rumunia zdecydowała się na współpracę z Niemcami. 3 września 1940 r. premierem został Ion Antonescu, 7 września Karol II opuścił Rumunię. 19 października 1940 r. Antonescu zaproponował Niemcom, by przejęli od Rumunii polskich żołnierzy (w połowie 1940 r. w Rumunii przebywało jeszcze około 8 tys. Polaków, w tym 4 tys. żołnierzy). Do przekazania Rzeszy polskich żołnierzy (około 2 tys.) doszło 8 lutego 1941 r.⁵⁴

Zakończenie

Przybycie Polaków do Rumunii w 1939 r. było pierwszą falą uchodźczą, z jaką Rumunia musiała sobie poradzić w czasie II wojny światowej. Rumuńscy historycy są skłonni szacować liczbę Polaków, która przewinęła się przez ich kraj, nawet na około 100 tys. Jednak pod opieką rumuńskiej administracji znalazło się tylko około 30 tys. osób. Bardziej wiarygodne są więc ustalenia Tadeusza Dubickiego, który liczbę polskich uchodźców w Rumunii oszacował na około 50 tys.⁵⁵

W pierwszych miesiącach wojny (wrzesień–październik) administracja Rumunii była nastawiona na życzliwe rozwiązywanie kwestii napływu Polaków i objęcie ich pomocą humanitarną. Władze centralne przygotowały się na ich przyjęcie i szybko starały się rozwiązywać problemy związane z pobytym Polaków na terenie ich kraju. Wykonanie poleceń i rozporządzeń napotykało jednak na trudności. Za niepowodzenie należy uznać brak skutecznej

⁵³ Notatka dotycząca warunków w obozie w Târgu Jiu z 1 IV 1940 r., *ibidem*, cz. 2, nr 175, s. 927–931.

⁵⁴ Szerzej zob. T. Dubicki, *Położenie Polaków w Rumunii w okresie rządów marszałka Iona Antonescu (1940–1944)*, w: *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, red. A. Stroynowski, Częstochowa 2017.

⁵⁵ T. Dubicki, *Polscy uchodźcy...*, s. 11.

identyfikacji i kontroli przepływu osób. Zwracał na to uwagę już Hagi Stoica, stwierdzając, że Komisariat Generalny musiał „zapanować nad chaosem spowodowanym bezwiednym błąkaniem się po kraju polskich uchodźców”⁵⁶. Brakowało specjalnych punktów informacyjnych. Polacy nachodzili różne urzędy, nie uzyskując skutecznego rozwiązania swoich problemów. Bardzo długo trwał obieg dokumentów między różnymi szczeblami administracji, niektóre decyzje podejmowano bez podstawy prawnej, która pojawiała się z opóźnieniem. Władze wojskowe nie były w stanie skutecznie przeciwdziałać masowym ucieczkom polskich żołnierzy. Bezład rumuńskiej administracji działał oczywiście na korzyść Polaków i dopóki Rumunia nie podjęła współpracy z Niemcami w 1940 r., zapewniała im bezpieczne schronienie na swoim terytorium.

Romanian Administration's Actions towards the Polish Refugee Wave in the First Months of the Second World War (September–October 1939)

On 17 September 1939, Romania opened its border with Poland and accepted all Polish refugees. Approximately 50,000 civilians and military personnel arrived in Romania (the text does not address the fate of the members of the Polish government). The Romanian administration provided the refugees with food, accommodation, sanitary facilities, transit to other countries, or maintenance and accommodation. Polish soldiers were interned and disarmed because of the Romanian declaration of neutrality on 6 September. The areas for the internment of soldiers were based on garrisons, and the internment camps were built with a delay. The burden of tasks related to the reception of Poles fell on the local administration and its officials, who had to secure accommodation, register refugees, issue them with the necessary documents, and take over the weapons and property of the Polish state. On 27 September, a special General Government Commissariat for the Registration and Assistance of Refugees was established. The Romanian government was prepared to receive refugees, and the legal and administrative solutions applied were rational and aimed at providing the necessary assistance. In practice, however, the Romanian authorities were unable to effectively control the flow of refugees or register them completely, even though at each stage they were supposed to compile lists of the number of people, documents issued, and permits granted. The flow of documents between the various levels of administration took quite a long time. Some legal acts were issued with delays. The military authorities were unable to prevent mass escapes of Polish soldiers from internment camps effectively.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Bukareszcie, Arhivele Naționale, zespól Direcția Generală al Poliției, sygnatury: 69/1939; 71/1939.

⁵⁶ Sprawozdanie z działalności Komisariatu Generalnego, *Polscy uchodźcy...*, cz. 1, dok. 110, s. 507.

Źródła drukowane

- Konwencja między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Rumunii dotycząca ułatwień w małym ruchu granicznym z 7 XII 1929 r., Dz.U. 1929, nr 61, poz. 492, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19310610492/O/D19310492.pdf> (dostęp: 6 II 2025).
- Końcowy układ delimitacyjny między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Rumunii podpisany w Bukareszcie 17 V 1935 r., Dz.U. 1935, nr 3, poz. 26–27, s. 41, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19370030027/O/D19370027.pdf> (dostęp: 1 III 2023).
- Obwieszczenie Ministra Skarbu z 27 IX 1932 r. w sprawie zmiany załącznika B do art. 32 Konwencji z 7 XII 1929 r., dotyczącej ułatwień w małym ruchu granicznym polsko-rumuńskim, „Monitor Polski” 1932, nr 229, poz. 260, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP19322290260/O/M19320260.pdf> (dostęp: 1 III 2023).
- Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1947. Dokumenty z narodowych archiwów Rumunii*, t. 1, cz. 1–2, Warszawa–Bukareszt 2013.
- Rumuński azyl. Losy Polaków 1939–1945*, oprac. A. Wancierz-Gluza, tłum. B. Luft, Warszawa 2009.

Opracowania

- Brzoza C., *Polska w czasach niepodległości i drugiej wojny światowej (1918–1945)*, Kraków 2001.
- Dubicki A., *Wojenne uchodźstwo polskie w Rumunii w ujęciu statystycznym*, w: *Druga wojna światowa na tle stosunków polsko-rumuńskich. Materiały z sympozjum | Al doilea război mondial pe fondul relatiilor polono-române. Materialele simpozionului*, oprac. i red. S. Iachimovschi, E. Wieruszewska, Suceava 2000.
- Dubicki T., *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1945*, Warszawa 1995.
- Dubicki T., *Położenie Polaków w Rumunii w okresie rządów marszałka Iona Antonescu (1940–1944)*, w: *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, red. A. Stroynowski, Częstochowa 2017.
- Dubicki T., *Wojsko Polskie w Rumunii 1939–1941*, Warszawa 1994.
- Liszewski K., *Wojna polsko-sowiecka 1939*, b. m. w., 1986.
- Walczak H., *Sojusz z Rumunią w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1931*, Szczecin 2008.
- Antonescu D., *Evolutia reformelor administrativ-teritoriale din Romania in ultimul secol*, „Studii Economice” 2018, nr 13, sec. 5, https://www.researchgate.net/publication/332179151_Evolutia_reformelor_administrativ-teritoriale_din_Romania_in_ultimul_secol (dostęp: 18 X 2025).
- Dubicki A., *Wojenne uchodźstwo polskie w Rumunii w ujęciu statystycznym*, w: *Druga wojna światowa na tle stosunków polsko-rumuńskich. Materiały z sympozjum | Al doilea război mondial pe fondul relatiilor polono-române. Materialele simpozionului*, oprac. i red. S. Iachimovschi, E. Wieruszewska, Suceava 2000.
- Dubicki T., *Położenie Polaków w Rumunii w okresie rządów marszałka Iona Antonescu (1940–1944)*, w: *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, red. A. Stroynowski, Częstochowa 2017.
- M. Klimecki, *Polsko-rumuńska granica (1918–1939/1940)*, w: *Relacje polsko-rumuńskie w historii i kulturze*, red. S. Iachimovschi, E. Wieruszewska-Kalistru, Suceava 2000.
- Skrzywan K., *Wkroczenie Armii Czerwonej do Polski 17.9.1939*, w: *Napaść sowiecka i okupacja polskich ziem wschodnich (wrzesień 1939)*, red. J. Jasnowski, E. Szczepanik, Londyn 1987 (przedruk: Kraków 1988).

Netografia

Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Polonika, <https://polonika.pl/polonik-tygodnia/584317043> (dostęp: 12 X 2025).

Skłodowski J.T., *Zaleszczyki – riwiera międzywojnia*, cz. 3, <https://kuriergalicyjski.com/zaleszczyki-riwiera-miedzywojnia-czesc-3/> (dostęp: 19 IV 2023).

Qreferat, *Referate administratie. Legea din 14 august 1938*, <https://www.qreferat.com/referate/administratie/Legea-din-august424.php> (dostęp: 6 II 2025).

Materiały graficzne

Mapa operacyjna Polski, Stanisławów–Czerniowce, 1:300 000, Wojskowy Instytut Geograficzny 1930, Archiwum Map WIG, [http://maps.mapywig.org/m/WIG_maps/series/300K/97_STANISLAWOW_CERNAUTI_\(CZERNIOWCE\)_1930.jpg](http://maps.mapywig.org/m/WIG_maps/series/300K/97_STANISLAWOW_CERNAUTI_(CZERNIOWCE)_1930.jpg) (dostęp: 13 IV 2023).

Agnieszka Małgorzata Kastory – dr hab., zatrudniona na stanowisku profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zainteresowania naukowe: stosunki międzynarodowe w Europie w XX w. Autorka wielu publikacji naukowych (zob. informacje na stronie: <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/discover>). E-mail: agnieszka.kastory@uj.edu.pl.

Agnieszka Małgorzata Kastory – PhD hab., professor at the Jagiellonian University in the Institute of Political Sciences and International Relations. Her research interests focus on the international relations in Europe in the 20th century. Author of numerous scientific publications (more information about publications: <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/discover>). E-mail: agnieszka.kastory@uj.edu.pl.